

Sprzęt od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Rentgeny od fundacji Jurka Owsiaka warte setki tysięcy złotych są już w dwóch białostockich szpitalach. Nowoczesna aparatura medyczna będzie służyła dzieciom poszkodowanym w wypadkach i z urazami.

Pomagam Orkiestrze kiedy tylko mogę, bo wiem, że aparatura medyczna, którą otrzymują szpitale, trafia również do Białegostoku i może pomóc także mojemu dziecku - mówi Anna Grycuk.

Jej czteromiesięczna córeczka jest leczona na oddziale ortopedyczno-urazowym w szpitalu przy ul. Wołodyjowskiego. - Milenka miała już badany słuch sprzętem oznaczonym czerwonym serduszkiem. A teraz wiem, że w szpitalu jest też nowoczesny rentgen, którym mała będzie miała prawdopodobnie robione prześwietlenie - dodaje.

Jak wielu białostoczan, docenia działalność fundacji, jej wolontariuszy i wszystkich, którzy w styczniowej akcji nie omijają puszek. Z daru od Orkiestry, który właśnie został dostarczony na oddziały dziecięce, cieszą się także lekarze.

Nowy rentgen przyłóżkowy zostanie uruchomiony za dwa tygodnie. Dzięki niemu, dzieci z urazami nie będą musiały wstawać z łóżek. Mieliśmy taki sprzęt, ale nadawał się tylko do odstawki, bo ma już 20 lat i może szkodzić pacjentom - przyznaje Andrzej Szulecki, ordynator dziecięcego oddziału ortopedyczno-urazowego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. - Bardzo doceniamy pomoc Orkiestry, bo nasz szpital ma rocznie ponad tysiąc pacjentów, a poradnia przyjmuje 120 osób dziennie. Więcej sprzętu, który mamy na oddziale, pochodzi właśnie od fundacji niż ze szpitalnych zakupów. Czekamy jeszcze na kilka zestawów do zabiegów i rehabilitacji, które obiecano nam także przy tym rozdaniu. A marzymy jeszcze o stacjonarnym RTG, który jest potrzebny do poradni.

Taki właśnie nowoczesny aparat RTG od Orkiestry dostał też Samodzielny Publiczny Dziecięcy Szpital Kliniczny przy ul. Waszyngtona. - Sprzęt jest bardzo nowoczesny i już działa. To może nie jest dla naszych pacjentów i lekarzy jakaś nowość, ale poprzedni aparat był bardzo "leciwy". To jakby przesiąść się z fiata, na mercedesa - żartuje Janusz Popko, kierownik kliniki ortopedii i traumatologii dziecięcej. - Warto promować taką wspaniałą akcję, bo Białystok na pewno więcej dostaje, niż daje.

www.poranny.pl

